



Co z modernizacją targowiska w Iławie? „Prawie 4 lata mijają, za chwilę zaczniecie kampanię wyborczą”

data aktualizacji: 2022.04.26



Czy iławskie targowisko miejskie stanie się jednym z tematów nadchodzącej kampanii wyborczej? Ta, jak przypominali w miniony poniedziałek radni, jest już dość blisko, a "rynczek", chociaż potrzeba jego modernizacji była omawiana już na początku kadencji, dotąd nie doczekał się przebudowy.

Chodzi o - najbardziej palącą - kwestię sanitariatów, ale aspiracje są większe. Jak to powiedział jeden z radnych, Iława potrzebuje targowiska z prawdziwego zdarzenia, spełniającego standardy europejskie, "żebyśmy się nie wstydzili". Burmistrz zapewnił, że są środki na wykonanie w tym roku pełnej dokumentacji projektowej.

- Pamiętam, jak zaczynała się kadencja pana burmistrza, odbyło się tu spotkanie z pracującymi na targowisku - tak radna Elżbieta Prasek na sesji Rady Miejskiej w Iławie w miniony poniedziałek rozpoczęła wątek targowiska. - Jednym z wyłonięnych problemów

był problem sanitariatów. Prawie 4 lata mijają. Problem szaletu, aby całodzienna praca na targowisku była bardziej higieniczna, czy jest o tym mowa? - pytała.

W odpowiedzi informacji udzielał zastępca burmistrza. On nawiązywał do spotkania w tej samej sprawie, które odbyło się w ostatnim czasie, w okresie międzysesyjnym.

- Spotkanie, które było w urzędzie przeprowadzone, dotyczyło samego przygotowania projektu. Jak Państwo wiecie, mamy w budżecie zabezpieczone środki na projekt przebudowy targowiska miejskiego i spotkaliśmy się po to, żeby ustalić pierwsze wytyczne, założenia, które by spełniały oczekiwania przedstawione m.in. na wcześniejszych spotkaniach z ludźmi, którzy tam handlują, pracują - mówił Krzysztof Portjanko. - Musimy się zastanowić, jak duży obiekt mógłby powstać. Są tam dosyć spore ograniczenia wynikające z terenu. Te pawilony handlowe, które są zabudowane, częściowo użytkowane, częściowo nieużytkowane, one powodują, że ten teren, który mógłby być przeznaczony pod ewentualnie zadaszenie lub halę, to jest jeszcze kwestia otwarta, jest dosyć ograniczony. Musimy z użytkownikami ustalić, jaka forma tej zabudowy byłaby przez nich akceptowalna, a dla nas możliwa do zrealizowania.

- To, co Pan teraz powiedział, to ja już słyszałam: że będzie projekt, że będą plany - ripostowała radna E. Prasek. - Czwarty rok mija, ludzi to nie bardzo satysfakcjonuje. Ja tylko Państwu przypominam, że za chwilę zaczniecie kampanię wyborczą na następną kadencję; to jest duży argument. Znajoma osoba,

kiedy jestem na targowisku, pyta: Pani Elu, a kiedy te ubikacje będą? A ja odpowiadam: Nie wiem. To już są 4 lata - naciskała, na co zastępca burmistrza odpowiedział, że możliwości urzędu zależą od środków w budżecie; w poprzednich latach ich nie było, a teraz, kiedy je zabezpieczono, prace będą prowadzone.

Temat "ryneczku" okazał się bliski także radnemu Ryszardowi Forysiowi.

- Tak jak Pani [Elżbieta Prasek] powiedziała, te wybory będą już lada rok. Panie burmistrzu, proszę o odpowiedź, czy będzie ta dokumentacja w tym roku, czy będzie to przełożone na drugi rok, rok wyborczy, niestety - zwrócił się do Dawida Kopaczewskiego. - Tu nie chodzi o lifting. Ja uważam, że jeśli coś robimy, to powinno to mieć standardy europejskie i żebyśmy się nie wstydzieli. Lidzbark Welski, inne miasta, mają z prawdziwego zdarzenia targowiska.

Komentował burmistrz.

- Nie chciałbym, żeby każdy ruch samorządu był postrzegany pod kątem wyborów - powiedział D. Kopaczewski. - Uważam, że praca się toczy non stop i nie patrzemy na taki kalendarz wyborczy. Nie chciałbym być taką miarą mierzony, bo pewne rzeczy wymagają dużego przemyślenia. Nie ma takich pieniędzy, żebyśmy załatwili wszystko w jednym roku. Było podjęte na początku kadencji spotkanie z mieszkańcami po to, żeby poznać te oczekiwania. Wszyscy wiemy, że te oczekiwania mieszkańców tam pracujących nie są małe, a proszę pamiętać, że teren nie jest łatwy.

Burmistrz podkreślał, że dostępna przestrzeń stanowi spore ograniczenie. Chodzi m.in. o prywatne budki handlowe, od których trzeba zachować określony odstęp w przypadku wznoszenia nowego obiektu. Do tego ta przestrzeń znajduje się na wzniesieniu.

- Terenu do zagospodarowania jest tak naprawdę bardzo, bardzo mało, biorąc pod uwagę te odległości, które muszą być zachowane - kończył burmistrz Kopaczewski. - Sprawdzamy w tej chwili możliwości, w którą stronę możemy pójść z targowiskiem. W tym roku mamy zaplanowane pieniądze na wykonanie pełnej dokumentacji. Mam nadzieję, że z końcem roku 2022 ta dokumentacja będzie po to, żeby w przyszłym roku zaplanować pozyskiwanie środków zewnętrznych na budowę targowiska.

Na kwestię finansów zwrócił jeszcze uwagę Ryszard Foryś.

- Ja wiem, że pieniądze są do tego potrzebne - powiedział radny. - Ale, panie burmistrzu, targowisko daje 260 tysięcy, jest zaplanowane zawsze w budżecie, co roku. Cztery lata to jest milion dochodu. Krótko mówiąc, to targowisko by samo siebie wybudowało.

- To, co pan powiedział, to prawda, ale proszę to podzielić przez dwa. Część z tych środków wraca do inkasenta, jako opłata targowa - uzupełnił D. Kopaczewski.

Do tematu modernizacji iławskiego targowiska będziemy na infoilawa.pl wracać.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Radna Elżbieta Prasek interweniowała w sprawie targowiska miejskiego.



Burmistrz liczy, że do końca tego roku powstanie pełna dokumentacja projektowa modernizacji "ryneczku".



Krzysztof Portjanko, zastępca burmistrza: "Musimy z użytkownikami ustalić, jaka forma tej zabudowy byłaby przez nich akceptowalna, a dla nas możliwa do zrealizowania".



Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/67373-co-z-modernizacja-targowiska-w-ilawie-prawie-4-lata-mijaja-za-chwile-zaczniecie-kampanie-wyborcza>